

Sygn. akt I ACa 424/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny:

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 1133/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej D. K. na rzecz powódki A. G. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 424/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 11 sierpnia 2010 r., w którym Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie I Nc 127/10 nakazał pozwanej D. K. by zapłaciła na rzecz powódki A. G. kwotę 160.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 r. i kwotę 5.617 zł tytułem kosztów procesu w ciągu 2 tygodni od doręczenia nakazu zapłaty albo wniosła w tym terminie zarzuty do sądu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że powódka wywodziła swoje roszczenie z zawartej z pozwaną w dniu 15 marca 2009 r. w S. umowy pożyczki, której przedmiotem była kwota 150.000 zł. Pozwana zobowiązała się do zwrotu kwoty 160.000 zł w terminie do 1 kwietnia 2010 r. Pomimo upływu terminu do spełnienia świadczenia pozwana nie zwróciła umówionej kwoty, nie kontaktuje się z powódką, a próby kontaktu ze strony powódki okazały się bezskuteczne. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana podnosiła, że zaprzeczyła, aby kiedykolwiek zawierała z powódką umowę pożyczki, a zwłaszcza umowy pożyczki na kwotę dochodzoną pozwem. Zakwestionowała autentyczność dokumentu umowy pożyczki załączonej do pozwu i wskazała, że nigdy świadomie nie składała podpisu pod treścią zawartą w tym dokumencie. Jednocześnie podała, że w 2009 r. powódka poinformowała ją o swoich problemach finansowych związanych ze spłatą licznych kredytów i poprosiła by pozwana udzieliła jej pomocy polegającej na zaciągnięciu kredytu na nazwisko pozwanej. Na skutek próśb powódki pozwana zaciągnęła pożyczkę od wspólnego pracodawcy, którą strony miały spłacać wspólnie. Po pewnym czasie powódka zwróciła się do pozwanej o kolejną pożyczkę, lecz pozwana odmówiła. W marcu 2010 r. powódka przysłała do pozwanej zapłakana i poinformowała ją, że jej mąż przed którym ukrywała swoje zadłużenie dowiedział się o wszystkim urządził awanturę i uderzył powódkę. Broniąc się przed agresją męża powódka powiedziała mu że ujawnione zadłużenie jest faktycznie zadłużeniem pozwanej, a następnie by uwiarygodnić swoją wersję poprosiła pozwaną o podpisanie przygotowanego wcześniej dokumenty, z którego treści miało wynikać że to pozwana faktycznie jest kredytobiorcą. Powódka zapewniała przy tym pozwaną że dokument ten podpisują wyłącznie po to by okazać go mężowi powódki i uchronić się przed jego agresją. Pozwana zaznaczyła, że podpisany przez nią dokument był wydrukiem z komputera i nie zawierał żadnych treści naniesionych długopisem, nie wskazano na nim żadnych kwot a pozwana złożyła tylko jeden podpis i nie otrzymała kopii ani drugiego egzemplarza tego dokumentu. Pozwana zwróciła uwagę, że dokument umowy pożyczki, na który powołuje się powódka został sporządzony w zwykłej formie pisemnej, bez daty pewnej, potwierdzenia autentyczności podpisów. W umowie tej nie było wymienionych żadnych kwot ani form zabezpieczenia zwrotu pożyczki. Umowa ta nie została też zgłoszona we właściwym urzędzie skarbowym. Powyższe okoliczności świadczą – zdaniem pozwanej – że umowa pożyczki została podstępnie spreparowana przez powódkę. Pozwana zarzuciła fałsz intelektualny dokumentu i pozorność umowy pożyczki, polegający na tym, że umowa ta miała stworzyć u męża powódki niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie, że to pozwana jest dłużniczką powódki. Dodatkowo pozwana podniosła, że w ramach pomocy udzielonej powódcie zgodziła się by ta podawała w bankach jako adres swojego zamieszkania – adres męża pozwanej.

Sąd I instancji ustalił, że Powódka i pozwana przyjaźniły się ze sobą. Powódka w 2008 r. zarabiała w szkole ok. 1800 zł miesięcznie (łącznie z nadgodzinami). Jej mąż pracował jako agent ochrony w firmie (...). Mąż pozwanej pracuje na stanowisku szefa sprzedaży w firmie (...). Jego dochody wynosiły ok. 17.000 zł miesięcznie. Pozwana i jej mąż pozostawali w ustroju rozdzielności majątkowej. D. K. pożyczyla od współpracowników ze szkoły różne kwoty. Ponadto znajomi z pracy poręczyli pożyczki zaciągane przez pozwaną w kasie zapomogowo – pożyczkowej. Zastępca dyrektora szkoły S. K. pożyczył powódcie i pozwanej kwotę 20.000 zł, która miała być przeznaczona na otwarcie prywatnego przedszkola. Powódka również pożyczala pozwanej różne kwoty 3000 – 5.000 zł oraz poręczyła pożyczki zaciągnięte przez pozwaną. Pozwana nie regulowała w terminie zobowiązań wobec współpracowników z tytułu pożyczek. S. K. zorganizował w szkole spotkanie, w którym uczestniczyli nauczyciele, od których pozwana pożyczala pieniądze. W okresie 2006 – 2009 A. G. zawierała umowy kredytów i pożyczek z kilkoma bankami:

- w dniu 31 maja 2006 r. z (...) Bankiem S.A w L. umowę o kredyt gotówkowy w kwocie 5.462 zł
- w dniu 30 maja 007 r. z (...) (Spółce Akcyjnej) z siedzibą w P. Oddział w Polsce w W. umowę kredytu odnawialnego w kwocie 5.000 zł
- w dniu 25 czerwca 2007 r. z (...) Bankiem S.A. umowę pożyczki w kwocie 23.936,62 zł, z czego kwota 15.100,20 zł została przeznaczona na spłatę zadłużenia z tytułu innej pożyczki w tym banku (z 2006 r.)
- w dniu 1 lipca 2007 r. z (...) Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt gotówkowy w kwocie 73.959,03 zł, z czego kwota 53.506,84 zł przeznaczona była na spłatę innego zadłużenia a kwota 3.193,16 zł na cele konsumpcyjne,

- w dniu 22 listopada 2007 r. umowę pożyczki z (...) Bankiem S.A. na kwotę 39.503,26 zł z czego kwota 21.958,88 zł została przeznaczona na spłatę aktywnej pożyczki z dnia 25 czerwca 2007 r.

- w dniu 9 maja 2008 r. umowę pożyczki z (...) Bankiem S.A. na kwotę 51.464,92 zł, z czego kwota 37.311,55 zł została przeznaczona na spłatę zadłużenia z aktywnej pożyczki z dnia 22 listopada 2007 r.

- w dniu 11 lipca 2008 r. umowę o kredyt gotówkowy z (...) Bankiem (...) S.A. w kwocie 59.285,14 zł, z czego kwota 21.199,99 zł przeznaczona była na cele konsumpcyjne,

- w dniu 17 kwietnia 2009 r. umowę pożyczki z (...) Bankiem S.A. na kwotę 58.905,32 zł, z czego kwota 45.797,18 zł została przeznaczona na spłatę zadłużenia z aktywnej pożyczki z dnia 9 maja 2008 r.

- w dniu 26 czerwca 2009 r. z (...) Bankiem (...) S.A. umowę o kartę kredytową

W banku (...) S.A. A. G. po uzgodnieniu z pozwaną podała jako swój adres do korespondencji adres lokalu należącego do męża pozwanej położnego w S. przy ul. (...). W 2008 r. D. K. zwróciła się do A. G. o pożyczkę w kwocie 150.000 zł. Powódka nie posiadała takiej kwoty i ze względu na swoją zdolność kredytową nie mogła wziąć pożyczki w takiej kwocie w banku. Pozwana zaproponowała, by powódka złożyła wnioski o pożyczki do różnych banków na mniejsze kwoty, na co powódka się zgodziła. By zebrać pieniądze na pożyczkę dla pozwanej powódka wzięła pożyczki w (...), (...) Banku, (...) Banku, banku (...) oraz Banku (...). W dniu 15 marca 2009 r. A. G. zawarła z D. K. pisemną umowę pożyczki, na mocy której powódka pożyczyła pozwanej kwotę 150.000 zł. Stosownie do treści § 3 tej umowy pozwana zobowiązała się zwrócić pożyczoną kwotę w terminie do 1 kwietnia 2010 r. w jednorazowej wpłacie wraz z odsetkami w wysokości 160.000 zł. W przypadku zwłoki miały być naliczane odsetki za każdy dzień zwłoki. Za zgodą obu stron termin spłaty pożyczki mógł zostać przedłużony. Stosownie do § 6 umowy w sprawach nieregulowanych umową miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego. Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednej dla każdej ze stron. W związku z zawartą umową powódka przekazała pozwanej kwotę 150.000 zł. W lutym 2010 r. na adres lokalu przy ul. (...) w S. przychodziła korespondencja z (...) S.A. adresowana do A. G.. Korespondencja zawierała wezwania do zapłaty, zawiadomienia o stanie zadłużenia i wszczęciu postępowania windykacyjnego. Dotyczyła zadłużenia z umów kredytowych nr (...). W tym czasie pozwana nie mieszkała już w tym lokalu. W 2009 r. przeprowadziła się do domu jednorodzinnego przy ul. (...) w S., natomiast lokal przy ul. (...) był od maja 2009 r. wynajmowany osobie trzeciej. Nieruchomość przy ul. (...) mąż pozwanej kupił w lutym 2009 r. Do chwili obecnej D. K. nie zwróciła powódce kwoty 160.000 zł. W listopadzie 2010 r. D. K. pożyczyła kwotę 7.000 zł od koleżanki z pracy J. P.. W uzgodnionym terminie nie zwróciła pożyczonej kwoty. Gdy J. P. złożyła w Sądzie Rejonowym w S. pozew o zapłatę pozwana zaczęła spłacać zadłużenie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo oparte na treści art. 720 k.c. zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu I instancji zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 kc to powódka powinna udowodnić, że strony łączyła umowa pożyczki kwoty 150.000 zł, bowiem pozwana istnieniu takiej umowy zaprzeczała, natomiast pozwana winna wykazać okoliczności świadczące o pozorności tej umowy. Podstawowym przedmiotem sporu było istnienie pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego opartego na umowie pożyczki z dnia 15 marca 2009 r., z którego wynikałoby zobowiązanie pozwanej do zwrotu na rzecz powódki – jako pożyczkodawcy żądanej pozvem kwoty. Jako dowód zawarcia umowy pożyczki powódka przedstawiła dokument zawierający pisemną umowę pożyczki z dnia 15 marca 2009 r. stanowiący dokument prywatny. Pozwana D. K. kwestionowała autentyczność swojego podpisu zamieszczonego na dokumencie zawierającym treść umowy pożyczki z dnia 15 marca 2009 r. a nadto wskazywała, że na prośbę powódki złożyła podpis pod dokumentem przygotowanym przez powódkę w formie wydruku komputerowego, na którym nie było zamieszczonych żadnych odręcznych zapisów. W tym stanie rzeczy podstawowe znaczenie dla oceny wiarygodności tego dokumentu miał dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów W. L., którą Sąd Okręgowy w całości uznał za wiarygodną. Wobec jednoznacznych wniosków opinii zarzut pozwanej, iż nie podpisywała kwestionowanej umowy uznać należy za bezzasadny. Pozwana rezygnując ze złożenia zeznań w niniejszej sprawie pozbawiła się możliwości wyjaśnienia okoliczności złożenia podpisu pod kwestionowanym dokumentem. Podnoszone przez nią zarzuty nie zostały również

potwierdzone dowodami z zeznań świadków A. J. i R. K.. Z treści zeznań R. K. wynika, że okoliczności podpisania dokumentu o jakim mówił świadek znał jedynie z relacji pozwanej a nadto, że dokument ten dotyczył drobnych kwot. Tymczasem pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty podawała, że w dokumencie który podpisywała nie było wskazanej żadnej kwoty. Zeznania świadka R. K. są zatem w tym zakresie odmienne od twierdzeń przytaczanych przez pozwaną, co prowadzi do wniosku że pozwana w rozmowie ze świadkiem opisywała okoliczności podpisania spornego dokumentu inaczej aniżeli w zarzutach od nakazu zapłaty. Natomiast z zeznań świadków J. P. i S. K. wynika, że pozwana pożyczła pieniądze od kolegów z pracy. Z tego względu za chybiony uznać należało zarzut pozwanej, że umowa pożyczki z dnia 15 marca 2009 r. została zawarta dla pozorów. Oświadczenie złożone dla pozorów jest najogólniej rzecz ujmując oświadczeniem symulowanym. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Jak wskazał Sąd Okręgowy na pozorność muszą się składać oba te elementy łącznie. Brak któregokolwiek z tych elementów wyłącza zaistnienie pozorności. Oba akty – pozorna czynność prawna i akt konfidencji muszą być ze sobą intelektualnie i czasowo powiązane; jedno zdarzenie musi zawierać w sobie dokonanie czynności prawnej pozornej, jawnej dla osób trzecich, i zawarcie aktu konfidencyjnego. Przepis art. 83 § 1 kc opisuje dwie różne sytuacje. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Druga dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. W niniejszej sprawie strona pozwana powoływała się na tą pierwszą sytuację, albowiem wskazywała, że strony nie zawarły umowy pożyczki a dokument przez nie podpisany miał służyć wytworzeniu u męża powódki wyobrażenia niezgodnego z rzeczywistością że pozwana jest dłużniczką powódki. Jak wyżej wskazano ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał na pozwanej. W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie wywiązała się z powyższej powinności procesowej, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że umowa pożyczki została zawarta bez zamiaru wywołania skutków wynikających z jej treści. Pozwana w niniejszej sprawie podnosiła również zarzut, że powódka nie dysponowała kwotą 150.000 zł, którą miałyby pożyczyć pozwanej. Powódka przyznała, że istotnie nie dysponowała taką gotówką, lecz na prośbę pozwanej zawarła kilka umów pożyczek i kredytów z bankami po to by zebrać środki dla pozwanej. Zeznania powódki w tym zakresie potwierdza dowód w postaci oświadczenia znajdującego się na karcie 273 akt. W dokumencie tym pozwana złożyła pisemne oświadczenie potwierdzające, że powódka faktycznie przekazała jej kwoty pochodzące z pożyczek w kilku bankach ((...) Banku, (...) Banku, (...) Banku, (...) Banku, (...) oraz Banku (...)). Pozwana kwestionowała wiarygodność tego dokumentu zaprzeczając, że podpis złożony pod tym oświadczeniem jest jej podpisem (k.255 akt) jednakże opinia biegłego z zakresu grafologii W. L. w sposób jednoznaczny potwierdziła, że podpis w formie parafy złożony pod treścią tego dokumentu został nakreślony przez pozwaną. Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia. Strony również nie składały do opinii biegłego żadnych zarzutów. Mając powyższe na względzie Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia strony powodowej, że środki przekazane pozwanej tytułem umowy pożyczki pochodziły z pożyczek w kilku bankach. Wprawdzie powódka w niniejszej sprawie pomimo nałożonego zobowiązania nie złożyła do akt wszystkich umów wymienionych w oświadczeniu z karty 243 jednakże skutkiem tego zaniechania nie może być uznanie za nieprawdziwe okoliczności faktycznych dowiedzionych innymi dowodami. Jak wyżej wskazano na powódce spoczywał ciężar dowiedzenia zawarcia umowy pożyczki, co też uczyniła przedstawiając dowód w postaci pisemnej umowy z dnia 15 marca 2009r., której autentyczność nie została skutecznie podważona. Ponadto dokumentem w postaci oświadczenia z karty 243 akt dowiodła, że przekazała pozwanej środki pozyskane z pożyczek w kilku bankach. Znamionym jest, że pozwana nie złożyła żadnych wyjaśnień na temat treści podpisanego przez nią oświadczenia z karty 243 akt, które pozwoliłoby ustalić inne aniżeli podawane przez powódkę okoliczności i przyczyny jego podpisania. Sąd okręgowy podkreślił, że pozwana graniczyła się jedynie do zakwestionowania autentyczności swojego podpisu, przy czym zarzut ten w kontekście wniosków zawartych w opinii biegłego z zakresu grafologii okazał się bezzasadny. Jeśli chodzi o umowy z bankami złożone przez powódkę do akt to tylko dwie z nich można uznać za umowy, z których środki mogły zostać przekazane pozwanej w wykonaniu umowy pożyczki z dnia 15 marca 2009 r. Dotyczy

to umowy o kredyt gotówkowy z 11 lipca 2008 r. zawarta z (...) Bankiem (k.510 – 511) i umowy pożyczki z 9 maja 2008 r. zawartej z (...) Bankiem (k.512 – 514). Umowy te zawarte były z bankami wymienionymi w oświadczeniu z kart 243, a data ich zawarcia pokrywała się ze wskazywanym przez powódkę okresem w jakim miała pozyskiwać środki na pożyczkę dla pozwanej. Zdaniem Sądu I instancji wniosku takiego nie można sformułować w stosunku do pozostałych umów albowiem dotyczą one innych banków (nie wymienionych w oświadczeniu z karty 243) i zawierane były albo później niż umowa stron z dnia 15 marca 2009 r. albo też w okresie zanim pozwana zwróciła się do powódki o udzielenie pożyczki. Umowa z dnia 9 maja 2008 r. zawarta z (...) Bankiem S.A. dotyczyła kwoty 51.464,92 zł, z czego kwota 37.311,55 zł została przeznaczona na spłatę zadłużenia z aktywnej pożyczki z dnia 22 listopada 2007 r., natomiast umowa z dnia 11 lipca 2008 r. zawarta z (...) Bankiem (...) S.A. dotyczyła kwoty 59.285,14 zł, z czego 21.199,99 zł przeznaczone było na cele konsumpcyjne. Według Sądu Okręgowego z powyższego wynika, że środki pochodzące z tych umówi tylko częściowo mogły pokryć pożyczkę udzieloną pozwanej. Okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca dla uznania roszczenia powódki za bezzasadne. Według Sądu meriti należy mieć na uwadze, iż powódka przedstawiła inny dowód dla wykazania pochodzenia środków przekazanych pozwanej tytułem umowy pożyczki, a mianowicie oświadczenie znajdujące się na karcie 243 akt, natomiast stron pozwana wiarygodności tego dokumentu w sposób skuteczny nie podważyła. Za niezasadne uznał także Sąd Okręgowy zarzuty pozwanej dotyczący formalnych niezgodności zawartej umowy pożyczki z przepisami prawa. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał, że strona pozwana nie wykazała, że zawarta pomiędzy stronami umowa pożyczki jest pozorna i w związku z tym za uzasadnione uznać należy żądanie zwrotu pożyczonej kwoty. Stosownie do treści § 3 tej umowy pozwana zobowiązała się zwrócić pożyczoną kwotę w terminie do 1 kwietnia 2010 r. w jednorazowej wpłacie wraz z odsetkami co łącznie stanowiło kwotę 160.000 zł. Bezsporne w niniejszej sprawie było, że pozwana do chwili obecnej nie zwróciła powódce żądanej kwoty, dlatego też powództwo o zapłatę kwoty 160.000 zł należało, zdaniem Sądu I instancji uznać za zasadne. Z tego też względu Sąd na podstawie art. 496 kpc utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 11 sierpnia 2010 r. sygn. akt I Nc 127/10, pomimo uznania iż brak było podstaw formalnych do wydania takiego nakazu w trybie postępowania nakazowego. O kosztach Sąd I instancji orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana wnosząc w złożonej apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym zasądzenie kosztów postępowania drugo instancyjnego ewentualnie o uchylenie wskazanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu pozwana zarzuciła:

1. **naruszenie przepisu prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 kpc** poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, co znalazło wyraz w dokonaniu powierzchownej, niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności: załączonego do pozwu dokumentu nazwanego umową pożyczki, zeznań powódki, zeznań świadka R. K., oświadczeń znajdujących się na kartach 243 i 242 akt sprawy, dokumentów załączonych przez powódkę do pisma z dnia 17 stycznia 2013 r., w tym historii rachunku bankowego powódki oraz umów kredytowych — w szczególności: umowy pożyczki z dnia 9 maja 2008 r. zawartej z (...) Bankiem; umowy pożyczki z dnia 11 lipca 2008 r. zawartej z (...) Bankiem oraz opinii biegłego sądowego z dziedziny grafologii;

2. **błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, wyrażający się w przyjęciu, iż:**

a) w 2008 r. pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o pożyczanie jej kwoty 150.000 zł;

b) celem pożyczek zaciąganych przez powódkę w (...) Banku, (...) Banku, (...) Banku, Banku (...) oraz Banku (...) było uzyskanie pieniędzy na pożyczkę dla pozwanej, w sytuacji gdy okoliczności te nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś nie wynikają z przedłożonych przez powódkę dokumentów w postaci umów pożyczek oraz oświadczeń pozwanej znajdujących się na kartach 242 i 243 akt sprawy;

c) w dniu 15 marca 2009 r. powódka zawarła z pozwaną pisemną umowę pożyczki na mocy, której powódka **przekazała pozwanej kwotę 150.000 zł.** w sytuacji, gdy co prawda powstał dokument umowy pożyczki, ale ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby między stronami doszło do zawiązania stosunku zobowiązaniowego opartego na tej umowie, w szczególności zaś aby na jej mocy doszło do przekazania pozwanej gotówki - kwoty 150.000 zł. przeciwnie - zgromadzony w sprawie materiał wyklucza dokonanie takiego ustalenia;

d) zawarta przez strony postępowania umowa pożyczki nie była umową pozorną i w rzeczywistości doszło do nawiązania stosunku zobowiązaniowego, w sytuacji gdy z dowodów w postaci zeznań świadka R. K., z zeznań samej powódki oraz — przede wszystkim - z treści złożonych przez powódkę umów kredytowych oraz z historii rachunku bankowego powódki wynika, iż umowa pożyczki na kwotę dochodzona pozwem faktycznie nie została zawarta ani zrealizowana (bo nie mogła być zawarta z uwagi na **oczywisty brak po stronie powódki możliwości dysponowania kwotą 150 tys.zł).**

W uzasadnieniu apelacji, stanowiącym rozszerzenie powyższych zarzutów, pozwana wskazała, że orzeczenie uwzględniające powództwo oparte zostało de facto wyłącznie na zakwestionowanych przez pozwaną dokumentach w postaci „umowy pożyczki” oraz „oświadczeniach”. Skarżąca podała także, iż powódka **nie udowodniła, iż posiadała środki finansowe pozwalające jej na dysponowanie kwotą 150 tys. zł.** Okoliczność ta nie wynika z dokumentów przedstawionych przez powódkę - załączonych do jej pisma z dnia 17 stycznia 2013 r., które świadczą o złej sytuacji finansowej powódki, a nawet o braku posiadania przez nią zdolności kredytowej i potwierdzają stanowisko pozwanej zawarte w zarzutach od nakazu zapłaty. Nadto prawidłowa ocena dowodów z umów pożyczek zawartych w 2008 r. winna nieuchronnie prowadzić do wniosku, iż pożyczki bankowe zawarte w dniach 9 maja 2008 r. i 11 lipca 2008 r. nie mogły być tymi, o których zeznawała powódka, a z których to miałyby rzekomo przeznaczyć pieniądze na pożyczkę dla pozwanej. Zdaniem skarżącej Okoliczności, na które w swojej opinii wskazał biegły, odnoszące się do naniesienia podpisu pozwanej i innych danych w umowie pożyczki różnymi długopisami, oceniane zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego -powinny budzić uzasadnione wątpliwości Sądu I instancji, co do wiarygodności przedłożonych dokumentów, jako rzekomo potwierdzających twierdzenia powódki. W ocenie skarżącego ustalenia biegłego grafologa dotyczące rodzaju użytego środka piszącego przeczą temu, co podnosiła powódka, to jest temu, że wskazane dokumenty zostały podpisane przez pozwaną tego samego dnia podczas zawierania umowy pożyczki. Zdaniem skarżącej, na tle okoliczności sprawy możliwe jest wyznaczenie okoliczności, wskazujących na pozorność zawartej umowy pożyczki. Należą do nich:

- okoliczności w jakich doszło do podpisania przez pozwaną blankietu przekazanego jej **przez** powódkę (w tym problemy finansowe powódki, chęć ukrycia przez powódkę licznych zobowiązań finansowych przed jej mężem, pomoc udzielona przez pozwaną w tym zakresie);
- podpisanie przez pozwaną dokumentu będącego wydrukiem komputerowym, nie zawierającego treści naniesionych na niego długopisem, a tym bardziej niezawierającego wskazania kwoty 150.000 lub 160.000 zł;
- to, że pozwana nie otrzymała drugiego egzemplarza ani kopii dokumentu;
- to, że pozwana nigdy nie dysponowała gotówką w kwocie 150.000 zł;
- to, że rzekoma umowa została zawarta w zwykłej formie pisemnej (co dziwi wobec znacznej kwoty na którą opiewała), w formie druku nie zawierającego oryginalnie naniesionych kwot, danych dotyczących rzekomej transakcji, daty pewnej, potwierdzenia autentyczności podpisów, jakichkolwiek zabezpieczeń spłaty, co samo w sobie rzecz jasna nie powoduje nieważności umowy ale czyni fakt istnienia stosunku obligacyjnego całkowicie nieprawdopodobnym;
- nie zgłoszenie umowy do urzędu skarbowego celem uiszczenia stosownego podatku od czynności cywilnoprawnych;

- to, że mąż powódki nie wiedział o rzekomym pożyczeniu pozwanej tak znacznej kwoty pieniędzy, mimo, iż pomiędzy małżonkami (powódką i jej mężem) istnieje ustrój wspólności ustawowej, co wynika z pierwszych zeznań powódki;
- powódka (z zawodu nauczycielka a zatem osoba o niskich dochodach (fakt znany powszechnie) nie posiadała środków finansowych pozwalających jej na udzielenie pozwanej pożyczki w kwocie 150.000 zł.

Wskazując na powyższe skarżąca podkreśliła, iż wykazana została pozorność zawarcia umowy pożyczki z dnia 15 marca 2010 r. co uzasadniać ma wnioski apelacji.

Powódka nie złożyła odpowiedzi na apelację, na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 października 2013 r. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wywołanego wniesieniem apelacji w postaci wynagrodzenia pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona, co doprowadziło do jej oddalenia. Jednocześnie za prawidłowe należy uznać rozstrzygnięcie Sądu I instancji zarówno zakresie roszczeń merytorycznych jak i w zakresie kosztów postępowania.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, iż w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W tej sprawie skarżąca nieważności nie zarzucała, a Sąd odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził. Sąd Odwoławczy stwierdza, że ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie przez Sąd pierwszej instancji zasługują na akceptację, gdyż znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Z takich ustaleń Sąd pierwszej instancji wywiódł zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków oraz przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest prawidłowy i w całości zasługuje na podzielenie.

Istota sporu w niniejszej sprawie nie dotyczyła zagadnień prawnych, a zarzuty pozwanej ujęte w apelacji nie odnosiły się także do kwestii formalnego postępowania Sądu I instancji w toku prowadzenia sprawy. Główna oś sporu koncentruje się wokół całokształtu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zwłaszcza wniosków jakie Sąd I instancji wywiódł w zakresie podstaw zawarcia skutecznie wiążącej umowy pożyczki z 15 marca 2009 r. oraz pozorności tej umowy.

Tytułem wstępu wskazać należy, jak to uczynił Sąd I instancji, że zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. ciężar wykazania faktu zawarcia umowy pożyczki spoczywał na powódce, natomiast wykazania okoliczności świadczących w sposób nie budzący wątpliwości o pozorności tej umowy – na pozwanej. W tym kontekście istotnym jest okoliczność, iż powódka przedłożyła do akt sprawy dokument opatrzony datą 15 marca 2009 r., podpisany osobiście przez pozwaną, wskazujący na istnienie stosunku zobowiązaniowego o charakterze pożyczki pomiędzy stronami. Abstrahując obecnie od okoliczności wskazywanych przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty i apelacji, dokument taki, pod którym widnieje podpis złożony osobiście przez pozwaną, korzysta z domniemania wynikającego w treści art. 245 k.p.c. iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. O ile więc pozwana nie obaliłaby wynikających z treści podpisanego dokumentu okoliczności świadczących o istnieniu stosunku zobowiązaniowego o określonej tam treści, treść umowy stanowi dowód zawarcia umowy pożyczki. W tym kontekście także należy zwrócić uwagę na fakt, że nawet złożenie na dokumencie podpisu in blanco nie pozbawia dokumentu charakteru dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie prowadzi do obalenia domniemania, z uwagi na fakt, że istnienie uprawnienia wynika z istniejącego pomiędzy stronami porozumienia. Zgodnie z wyrażanym w doktrynie poglądem należy wówczas przyjąć, że treść dokumentu została wypełniona zgodnie z porozumieniem stron czynności. Nieskuteczne kwestionowanie istniejącego pomiędzy stronami porozumienia

w kontekście jego pozorności nie zmienia charakteru samego dowodu z dokumentu, który stanowi o złożeniu podpisu pod wskazanymi oświadczeniami. W konsekwencji umowa z dnia 15 marca 2010 r. jest pełnowartościowym dowodnym świadczącym o zawarciu umowy pożyczki, dopóki okoliczność ta nie zostanie przez pozwaną obalona w drodze postępowania dowodowego wykazującego pozorność tych czynności, a przede wszystkim porozumienia będącego ich podstawą.

Na tle przedmiotowej sprawy, oznacza to, że warunkiem skutecznego zakwestionowania wynikających z treści dokumentu domniemań jest wykazanie przez pozwaną faktu pozorności porozumienia. Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji na pozorność składają się chęć wywołania wobec osób trzecich rzeczywistego, prawdziwego przeświadczenia, że zamiarem stron jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Nadto musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych; porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. By zaistniał stan pozorności oba te elementy muszą występować łącznie. Brak któregośkolwiek z tych elementów wyłącza zaistnienie pozorności. Oba akty – pozorna czynność prawna i akt konfidencji muszą być ze sobą intelektualnie i czasowo powiązane; jedno zdarzenie musi zawierać w sobie dokonanie czynności prawnej pozornej, jawnej dla osób trzecich, i zawarcie aktu konfidencjonalnego. W przedmiotowej sprawie pozwana powoływała się na sytuację, w której strony dokonały czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Pozwana w treści zarzutów od nakazu zapłaty wskazywała, że strony nie zawarły umowy pożyczki, a dokument przez nie podpisany miał służyć wytworzeniu u męża powódki wyobrażenia niezgodnego z rzeczywistością że pozwana jest dłużniczką powódki. Podstawą ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie była okoliczność, że umowa pożyczki została zawarta bez zamiaru wywołania skutków wynikających z jej treści, a mianowicie powstania stosunku zobowiązaniowego polegającego na zawarciu umowy pożyczki opiewającej na kwotę 150.000 zł.

Stwierdzenie pozorności wymaga ustalenia braku zamiaru kreowania określonego stosunku prawnego. Ze względu na fakt, iż wystąpienie stanu nieważności czynności prawnej w oparciu o ustalenie pozorności stanowi wyjątek od zasady ogólnej, ustalenie okoliczności świadczących o pozorności musi być interpretowane ściśle, w oparciu o bezpośrednie dowody na to wskazujące. Pomimo powoływania się przez pozwaną na liczne okoliczności, które miały wzbudzić wątpliwości w zakresie prawdziwości twierdzeń powódki co do zawarcia ważnej umowy pożyczki, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana nie przedstawiła dowodów bezpośrednio wskazujących na wystąpienie pozorności. Przede wszystkim dowodem takim nie mogły być zeznania męża pozwanej R. K.. Sąd I instancji w sposób rzetelny ocenił, iż zeznania tego świadka są niewiarygodne w kontekście twierdzeń pozwanej zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty. Informacje o okolicznościach podpisania dokumentu z 15 marca 2009 r. świadek uzyskać miał od żony już po wystąpieniu przez powódkę z roszczeniami o zwrot żądanej kwoty. Nadto świadek nie posiadał żadnych informacji opierających się na własnych spostrzeżeniach w tym zakresie, nie był także świadom poczynionych przez kobiety ustaleń co do istniejących zadłużeń, w tym tych pochodzących od innych pracowników szkoły, gdzie razem pracowały. Twierdzenia świadka o ukrywaniu przez powódkę swoich zobowiązań przed mężem, poprzez podawanie w bankach gdzie zaciągała kredyty adresu mieszkania małżeństwa K., bez wiedzy małżonka, nie dowodzi zawarcia pozornej umowy pożyczki, zwłaszcza wobec faktu, iż na tej samej zasadzie pozwana ukrywała swoje zobowiązania przed świadkiem. Nie sposób także nie zwrócić uwagi na sprzeczność w relacjach samej pozwanej podnoszonych w treści pism procesowych, a wersji jaką miała przedstawić mężowi na uwiarygodnienie swoich twierdzeń. Dotyczy to przyczyn dla którym miała zostać sporządzona umowa, z jednej strony na potwierdzenie wcześniej zawartych umów pożyczek opiewających na mniejsze kwoty, z drugiej na uwiarygodnienie faktu zaciągnięcia znacznej pożyczki z innego źródła. Wskazana sprzeczność, wobec całkowitego braku wiedzy świadka o innych zobowiązaniach żony, o której zeznawali inni świadkowie, w tym pracownicy szkoły i stosunkowo późnym otrzymaniu informacji o zaistnieniu wydarzenia, przy którym doszło do podpisania dokumentu czyni zeznania świadka niewiarygodnymi. Biorąc także pod uwagę fakt, że pozwana sama odmówiła składania zeznań w sprawie, w istocie brak jest jakiegokolwiek bezpośredniego dowodu na wskazywane przez nią okoliczności podpisania pisma, zawierającego sporne zobowiązanie. W okolicznościach sprawy

twierdzenia te jawią się jako niewiarygodne. Trudno uznać, by dorosła osoba wykazująca dbałość o własne interesy zdecydowała się, nawet w podanych przez pozwaną szczególnych okolicznościach, na podpisanie zobowiązania, bez wskazania choćby wartości pożyczki, czy też wykreślenia punktu o przekazaniu w określonym dniu przez powódkę całej kwoty. Jeżeli zgodnie z twierdzeniami świadka R. K., umowa miała potwierdzać jedynie fakt zawarcia wcześniejszych pożyczek opiewających na mniejsze kwoty, nic nie stało na przeszkodzie, by pozwana wpisała kwoty w odpowiednie rubryki. Tym bardziej możliwym i w okolicznościach twierdzeń pozwanej zasadnym byłoby przekreślenie punktu o przekazaniu pieniędzy, skoro miało to miejsce, wcześniej przy okazji zawierania innych zobowiązań.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanej dotyczące odformalizowanego charakteru umowy, w tym braku drugiego egzemplarza, czy zgłoszeniu pożyczki do urzędu skarbowego. Z jednej strony bowiem, pozwana wskazuje, zgodnie z jej wersją, że zgodziła się na podpisanie wątpliwej jakości umowy stanowiącej jedynie wydruk komputerowy, bez wskazanych kwot pożyczki, daty zawarcia umowy, choć zawierała wcześniej umowy kredytów i pożyczek, więc знаła konsekwencje wynikające z zawarcia takiego zobowiązania, z drugiej zaś strony zarzuca powódkę, że nie przedstawiła na gruncie sprawy dokumentu zawierającego podpisy notarialne poświadczone, czy też umowę sporządzoną w formie aktu notarialnego. Jeżeli więc, pozwana gotowa była podpisać dowolnie podany jej dokument, bez obawy o konsekwencje z tego faktu wynikające, trudno uznać, by zawierając prawdziwą i skuteczną umowę pożyczki wymagałaby znacznego formalizmu, zwłaszcza że przy innych pożyczkach nigdy tego nie przestrzegала. Stwierdzenie biegłego, że podpis naniesiony jest innym długopisem niż w przypadku uzupełnień w pozostałych rubrykach nie przesądził o uzupełnieniu jego treści bez wiedzy pozwanej już po podpisaniu pustego blankietu. Taki stan rzeczy mógł wynikać z wielu różnych równie prawdopodobnych okoliczności, chociażby posługiwania się przez powódkę i pozwaną dwoma długopisami, a także wcześniejszym uzupełnieniem umowy przez powódkę. Brak jest podstaw do twierdzeń, zwłaszcza w kontekście bliskich stosunków jakie strony utrzymywały i ich wcześniejszych relacji finansowych, że zamiar pozwanej w zawarciu umowy pożyczki, opiewającej nawet na tak dużą kwotę zależałoby od zachowania określonych warunków formalnych, szerszych niż zwykła forma pisemna umowy pożyczki.

Tym bardziej nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanej o braku znaczenia na gruncie niniejszego postępowania podpisanych przez nią dokumentów znajdujących się na k. 242 i 243, a wskazujących pośrednio na zobowiązania jakie powódka zaciągnęła na poczet zadłużenia pozwanej. Pozwana nigdy nie podała okoliczności podpisania tych dokumentów, usiłując tylko nieskutecznie kwestionować autentyczność zawartego tam podpisu i wskazując na ich odformalizowany charakter. Opinia biegłego jednoznacznie potwierdziła, że podpis należy do pozwanej, natomiast okoliczności sprawy, zwłaszcza twierdzenia powódki pozwalają na uznanie, że doszło do zaciągania zobowiązań przez A. G., z których zyski czerpała pozwana. Zgodzić należy się z pozwaną, że odformalizowany charakter dokumentów nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że kwoty z tych pożyczek i kredytów wpłynęły bezpośrednio na konto pozwanej i by miało to miejsce w czasie zawierania umowy z dnia 15 marca 2009 r. Dokumenty te nie mają znacznej mocy prawnej, w znaczeniu w jakim miałyby kreować przejęcie zobowiązań kredytowych powódki na pozwaną. Jednak dokumenty te, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, czynią tym bardziej niewiarygodnymi twierdzenia pozwanej o okolicznościach podpisania dokumentu i wzajemnych rozliczeniach pomiędzy stronami.

Zgodzić się należy z pozwaną jedynie w zakresie wątpliwości jakie budzi materiał dowodowy mający wskazywać na brak środków finansowych po stronie powódki w czasie, gdy miała zostać zawarta umowa pożyczki. Zeznania powódki w tym zakresie oraz przedłożone dokumenty pozwoliły na dokonanie jedynie częściowych ustaleń co do pochodzenia pieniędzy przeznaczonych na pożyczkę, a brak wskazania pierwszego terminu w 2008 r. kiedy to pozwana miała się zwrócić z prośbą o pożyczkę do powódki, uniemożliwiło jednoznaczne przypisanie kwot uzyskiwanych kredytów i pożyczek do wskazanego zobowiązania. Brak jest jednak podstaw, by jedynie na tej podstawie wywodzić pozorność umowy pożyczki zawartej 15 marca 2009 r. Podkreślić należy, że nawet jednoznaczne ustalenie, iż powódka nie dysponowała i nie mogła dysponować określoną kwotą pieniędzy będącej podstawą umowy, stanowi jedynie dowód pośredni mogący świadczyć o pozorności. Dowodu tego nie wspiera jednak żadna inna okoliczność ujawniona w sprawie, wręcz przeciwnie materiał dowodowy, w tym jednoznacznie brzmiąca umowa pożyczki, zeznania powódki, brak jakichkolwiek podstaw do wiarygodnego zweryfikowania twierdzeń pozwanej pozwalają na przyjęcie wersji

pożyczkodawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczność dotycząca ewentualnego braku wystarczających środków finansowych na przekazanie odpowiedniej kwoty tytułem pożyczki, stanowiła element wykazywania faktu pozorności, a co za tym idzie powinna być wykazana przez stronę pozwaną. Nie sposób zgodzić się, że to powódka, dysponująca odpowiednim dokumentem, gdzie zostało wskazane, że pozwana otrzymała żądaną w treści umowy kwotę, miała udowodniać fakt dysponowania w tym okresie odpowiednimi środkami. Ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej i nawet uznanie braku podstaw do jednoznacznego określenia źródła finansowania pożyczki nie może stanowić dowodu wystarczającego na wykazanie pozorności. Jak wskazano powyżej wykładania przepisu dotyczącego pozorności musi być interpretowana ściśle, a co za tym idzie, udowodnione muszą zostać zarówno zamiar stron i istnienie ukrytego porozumienia, co do rzeczywistych skutków umowy. W ocenie Sądu odwoławczego pozwana skutecznie nie wykazała żadnej z tych okoliczności, usiłując jedynie przerzucić na powódkę ciężar udowodnienia faktu dysponowania wystarczającymi środkami finansowymi przeznaczonymi na pożyczkę, przy całkowitym braku wykazania okoliczności dotyczących sporządzenia dokumentu, zgodnie z twierdzeniami zawartymi w treści zarzutów od nakazu zapłaty.

Podsumowując, okoliczności na jakie wskazywała pozwana nie wpłynęły na ocenę umowy zawartej przez strony jako umowy pozornej. Sąd I instancji dokonał w tym zakresie, na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, trafnych i logicznych ustaleń obejmujących istnienie wskazanego porozumienia i wynikających z tego konsekwencji. Brak jest też bezpośrednich dowodów wskazujących na fakt pozorności zawartego porozumienia, co skutkuje uznaniem umowy za zawartą zgodnie z treścią dokumentu przedłożonego przez powódkę. Argumenty przedstawione przez pozwaną w treści apelacji mające świadczyć o nieprawidłowych ustaleniach Sądu I instancji w zakresie oceny skutków umowy, w kontekście okoliczności sprawy okazały się bezzasadne.

W oparciu o powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przy czym należne z tego tytułu pozwanej koszty sprowadzały się do wynagrodzenia adwokata strony powodowej ustalonego stawce minimalnej, na podstawie § 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, o czym orzeczono w punkcie II. sentencji.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak